

## GAZETA NARODOWA Y OBCA.

*Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.*

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 30. KWIETNIA ROKU 1791.

Dobroć praw okazuje się w ich skutkach. Jeżeli między ustawami seymu teraźniejszego można w najpierwszym rzędzie liczyć, prawo, powracające stanowi miejskiemu dobrodziejstwa przyrodzenia, a przydające dobrodziejstwa społeczeństwa, już nietylko to winiszować krajowi możemy, że w nim okazało się to światło powszechne, które Rodką i powolną mocą rozsądku, zwycięża i wykorzenia zastrzały przesady, ale i to, że skutkiem tego zbawiennego prawa wczoraj nayprzód ten, który przykładem swoim przewodzi obradom seymowym, dał oraz pierwszy przykład, zapisując się w księgę obywatelów miejskich miasta *Warszawy*, formą prawem przepisaną. Po odbyciu więc tego aktu, przez J. Pana *Małachowskiego* Marszałka seymowego, wielu innych obywateli stanu szlacheckiego i Połków, równie w księgę miejską wpisało się. Radość i czułość Magistratu i Stanu miejskiego, przytym jak nayuroczyściej okazane, przy odgłosie muzyki, przy okrzykach błogosławiącego ludu, towarzyszyły obywatelom zchodzącym z ratusza, a J. Pan Marszałek seymowy piechotą do domu powracający, przez zgromadzonych odprowadzony został.

*Wypis listu z Szysztowy dnia 11. marca.* Hrabia *Esterhazy*, deputowany na kongres od korony *Węgierskiej*, a w tym charakterze, wtóry pełnomocnik dworu *Wiedeńskiego*, przybył tu ostatnich dni lutego, i stanął w domu bliskim barona *Herberta*, pierwszego pełnomocnika. — Następujących dni hrabia *Esterhazy*, bogato przybrany w stroju *Węgierskim*, oddawał wraz z baronem *Herbert* wizyty powitania innym ministrom kongresu, tak *Europejskim*, jako też *Ottomańskim*. Ułożono potym ceremoniał wejścia jego na kongres; a zatym na pierwszej konferencji, zasiadł z lewej strony obok pana *de Herbert*. Przyjazd jego, który tu zrazu podziwienie sprawił, poprzedziła wieść, iż imieniem swego narodu protestować się miał naprzeciw ugodzie, zawartej w *Reichenbach*, jako przeciwny prawom korony *Węgierskiej*; wszakże ta protestacya do dziś dnia jeszcze nie zaszła. Wszakże pełnomocnik *Ottomański* miał nieco zatrudnienia, niewiedząc jak sobie postąpić; i widziano go, iż uławiennie objeżdżał konno ministrów *Angielskiego*, *Pruskiego*, i *Hollenderskiego*, pewnie zasięgając rady, co czynić, gdyby wieść rozlana wzięła swój skutek. — Powiadają, iż pożar, zdarzony w *Szysztowie*, był skutkiem nieukontentowania mieszkańców *Tureckich* z przybycia hrabiego *Esterhazy* na kongres; domysłowi temu dało pochoć, iż ogień zajął się od domu wspomnianego Hrabiego. — Nowy wielki Wezyr, *Jusuf Pasza* przybył tu prawie w jednym czasie z hrabią *Esterhazy*. Wszyscy ministrowie kongresu stawili się na audyencyą u niego; na której, oprócz samego powitania i etykiety ceremonialney, nic nie traktowano; gdyż wielki Wezyr oświadczył: iż w nic wdawać się nie może, póki stołownych od dworu swego instrukcyi nie odbierze. — W rzeczy samej, wstąpił tylko wielki Wezyr do *Szysztowy* mimojazdem, dążąc do *Szumli*. Cała jego usiłność na to wysładza się, ażeby zebrać jak największe wojsko, stawić

się dzielnie nieprzyjacielowi, i naprawić pomyłki swego poprzednika. Rozchodzi się pogłoska, jakoby pełnomocnicy *Moskiewscy* mieli przybyć do *Szysztowy* na kongres.

*Wypis listu z Wiednia dnia 2. kwietnia.* Jeżeli można dać zupełną wiarę doniesieniom, przychodzącym do nas od brzegów *Dunaju*; tedy zadziwić się należy wielkim przygotowaniami do wojny, które *Jusuf-Pasza* czyni w *Bułgarii* i *Rumelii*. Powiadają, o niezmiernym zbiorze zapasów wszelkiego gatunku w *Adryanopolu* i *Szumli*, gdzie założono magazyny, przeznaczone na żywność dla wojska, dowodzącego pod wielkim Wezyrem, które tenże podnieść chce do liczby 200,00. ludzi. Drugi poczet wojska *Tureckiego* od 30,000. zgromadzi się pod *Warną*; gdzie się obawiają bliskiej napaści od floty *Moskiewskiej*. — Ostatnie doniesienia z *Stambułu* są stołowne do tych nowin, i statecznie twierdzą, iż *Sultan W.* nie przyjmie nawet za zasadę ugody z *Rosją* *statum in quo*, postanowiony będąc popierać wojnę dla odzyskania nazad *Krymu*. — Łacno domyślać się, na czym zaszła *Porta* w tym czasie tak dalekie i śmiałe swe zamiary; oto: zapewniona o dzielnym wsparciu od mocarstw chrześcijańskich pierwszej rangi, zadowolona w wojskach licznych i flottach potężnych, iż potrafi wziąć pomstę należytą z krzywd sobie zadanych, sądzi, iż może bezpiecznie zapuszczać daley swe pretensye, nad przyrzeczenia i widoki sprzymierzeńcom swoim oświadczone; tak dalece, iż boday ci, zniewoleni będą za czasem zarzucić kresy takowym *Porty* zamiłom. Jeżeli prawda, co za pewną rzecz twierdzą, iż mocarstwa pośrednicze, podały dworowi *Petersburskiemu* toż samo *statum in quo*, które jest zasadą ugody, w *Reichenbach* zawartej z domem *Austryackim*, tedy nie małeby wypadło zatrudnienie, gdyby *Porta* zamierzyła poprzedniczo odzyskanie nazad *Krymu*; tym bardziej, iż Imperatorowa stanęła mocno przy swoim przedsięwzięciu, ażeby państwo jej rozciągało się do *Dniestru*, a ta rzeka odtąd była granicą między dwoma państwami wojującymi. Prawda, iż ta monarchini, skłaniając się do infynuacyi przyjaźnych nowego pośrednika, zabiegającego zapasowi dalszemu wojny w *Europie*, przychyliła się do zburzenia twierdzy *Oczakowskiej*; lecz, pomimo tego, iż wieść ta potrzebuje potwierdzenia, wielkie jest podobieństwo do prawdy, że *Porta* w niniejszych okolicznościach, nieprzyjmie tej ofiary, jako niedostateczney, i żadnym sposobem nie zdatney do zabezpieczenia w czas przyszły swojej spokojności; chyba, że sprzymierzeńcy *Porty* okażą ministeryum *Ottomańskiemu* okropne skutki, jakie zaciętość jego ściągnąć może. Nowy wzmiankowany pośrednik, jest król *Dunijki*; który, w charakterze mocarstwa obojętnego, a dosyć zaufania w sobie mającego u *Rosji*, ofiaruje wdania się swoje przyjacielkie do ułatwienia trudności, i przyspieszenia ugody powszechney. Pośrednictwo to, nie było oświadczone w *Stambule*, ale tylko na *pulnocy*; gdzie dwór *Kopenhagski* nie mógłby patrzeć obojętnym okiem na zajmujący się pożar nowy wojny w bliskości swych granic. —



nic.—Oświadczenie dworu *Kopenhagskiego* względem wzmiankowanej medyacyi, zamyka się w nocy następującej ministra *Dunskiego*.

„Król Jmć P. M. M. rozkazał mi, abym do złożonego wykładu przyczyn i powodów *Rossyi*, przydał uwagi „następujące. — J. K. Mć ma pewną nadzieję, iż najjaśniejsze dwory, których przyjaźń szczególnie pragnie sobie „pożytkować, zechcą je zważyć według prawideł mądrości „swojej; niemniej jest przekonany, iż przyjęte zostaną w „tym widoku, w którym podają się; a zaufanie J. K. Mci „w tey mierze nie zna określenia żadnego. — Nayżywszym „byłoby życzeniem Króla Jmci, ażeby Imperatorowa przy- „jęła zupełne *statum in quo*. Pragnie teraz, iżby odsunę- „cie takowej propozycyi, nie stało się, ostateczną zagrodą „do zbawiennego dzieła pokoju. — Chęć przyspieszenia one- „go, jest naycelniejszą pobudką, obeymującą wszystkie in- „ne. — Nadzedł moment decydujący: trzeba się zjednoczyć, „albo rozstać na zawsze. — Nienależy do *Danii*, roztrząsać „zobopolne wywody; a tym mniej jeszcze o nich sądzić. „*Dania*, zastanawia się nad pobudkami, które zrzadzili te- „rażniejszy stan rzeczy: poważa z bezstronnością chęć je- „dnych do zjednania powszechnego pokoju; a z drugiej „strony troskliwość Imperatorowej, aby w czym nieuchy- „biła niepodległości swojej, a nadewszystko, aby niedozna- „ła skazy w miłości i zaufaniu narodu, które iey nad wła- „sną sławę milszemi być powinny. — J. K. Mć zna bardzo „dobrze, iż daremną i nieprzyzwoitą rzeczą byłoby żądać „lub podawać któremukolwiek z wojujących mocarstw, aby „pierwsze uczyniło krok do pojednania. — Owoż Król Jmć „bierze to na siebie: starać się będzie dogadzać w tey mie- „rze sprawiedliwej delikatności stron obydwóch: nie poda- „jey na niebezpieczeństwo uszczerbku lub narażenia. — Ka- „żda myśl, podawana do ugody, składać się będzie na to, „nie przyjaźni, dopoki żadanego skutku nie odbierze. — „Król Jmć w rękoymni niniejszego oświadczenia, stawia co „ma naydroższego, to jest słowo swoje i honor.

„Jawną jest rzeczą, iż pośrednictwo dworów sprzy- „mierzonych, zyskało już wielki skutek: przyniosło pokoy „z strony cesarza: ocaliło dzierżawy *Turków* w *Europie*: za- „łożyło tamę zamiarom *Rossyi*, wynikającym z jej powo- „dzeń. *Porta* więc już ma naywiększe pobudki do wieczney „wdzięczności, ku swoim obrońcom. Wszystko im jest win- „na; i pewnie niema prawa wymagać więcej od nich, tym „bardziej chcieć tego, aby jej przyjaciele zerwali wszel- „kie związki z *Rossyją*, a poczynili je z sobą tylko, nie „bez szkody wszystkich innych państw. Równie widoczną „jest rzeczą, iż *Oczaków*, będący w ręku *Tureckich*, i twier- „dzą zostawiony, jest daleko więcej niebezpiecznym dla „*Rossyi*, niż użytecznym dla *Porty*. — Zasada wszystkich do- „tąd czynionych kroków, jest żądanie, aby pokoy był za- „warty w taki sposób, któryby utrzymywał równowagę „w owych stronach *Europy*, i aby był utwierdzony w cza- „sie dalszym.

„Stosownie do tego planu, należy usunąć to wszystko, „coby mogło dawać łatwy pochoch któreykolwiek stronie „do wzniecenia wojny na nowo, skoroby po wycięczeniu „naprawiła swe siły. — Potrzeba, jeśli to być może, aby „była nowa granica, któraby nie zamykała, coby stać „się mogło narzędziem, zdatnym do kroków zaczepnych. — „Zdaje się więc J. K. Mci, iż można proponować sprzy- „mierzonym dworom ograniczone *statum in quo*, do które- „go Imperatorowa okazuje wczesną skłonność, jeśliby *Ros- „sya* została się przy *Oczakowie*, i jego *territorium* aż po „*Dniestr*, byleby fortyfikacye tey twierdzy były rozrzuco- „ne: może pod warunkiem, aby ich nigdy nienaprawiać;

„może z dodatkiem, aby odtąd żadne ofady ludzi woysko- „wych w całym tym kraju zakładane nie były; może, aby „całe to miejsce zupełnie *stepem* zostawić. Oto są okoli- „czności do podobieństwa, z samey natury rzeczy wyję- „te, na których zasadzać się może negocyacya, i środki „pośrednicze. — Możliwy jest jeszcze znaleźć inne środki w „dowodach przyjaźni odnowionej przez konwencye od- „dzielne od teatrum wojny, przyjemne sprzymierzonym „dworom, a któreby służyły za rękoymnią systematu przy- „jaźnego, we wszystkich swoich częściach zrektyfikowa- „nego.

„Wszystkie te środki, zostają do woboru mocarstwom „interesowanym: żadna jeszcze potencya nieumocowała Kró- „la Jmci o podanie ich drugiej potencji; ale Król Jmć sko- „ro będzie proszony o to, podeymie się takowego kroku „z tą gorliwą chęcią do pokoju, który przyspieszyć radby nie- „tylko u mocarstw, do których czyni niniejszą notą ode- „zwę, ale równie i w *Petersburgu*. Ważność rzeczy w tym „czasie, wymawia dobitniejszą nieco moc wyrazów; a „J. K. Mć zaklina najjaśniejszych swych przyjaciół i sprzy- „mierzeńców, ażeby nad wszelkie zaszczyty przenieśli sla- „wę nadania pokoju światu, zapewnienia go *Portce*, usunięcia „wątpliwości o prawdziwych ich układach, i pozyskania chlu- „bnych powodów do przyjaźni i wdzięczności *Rossyjskiej*. Nie- „zastanawia się bynajmniej nad użyciem takowych wyra- „zów; gdyż nie zna żadnego traktatu, któryby mocarstwa, do „których udaje się, ciężył w wyborze środków. — Wszy- „stkie ich przymierza, są odporne: celem ich jest, utrzy- „mywać spokojność powszechną, którą uwielbiać będzie „cała *Europa*. — *Dania* nie ma celu innego, jak przykładać „się do tey spokojności; i gotowa to czynić z chęcią i „gorliwością, jakiej nayważniejsza ta sprawa jest warta. *Dan z departamentu spraw zagranicznych w Kopenhadze 8. mar- ca 1794.* (podpis) *A. P. Bernstorff*.

*Z Wiednia d. 9. Kwietnia.* Zawczoray przyjechał tu z xieństwa *Siedmiogrodzkiego* sekretarz gubernii hrabia *de Giulay* z punktami od zgromadzonych tamże stanów, dla zyska- nia ich konfirmacyi. — W tymże czasie przyszedł kuryer od *P. Herbert z Szysłowy*, i zaraz po przybyciu jego wieść się rozeszła: iż punkta przedugodne między *Austryą* i *Portą* są już podpisane, a traktat *Passarowicki* za fundament przy- jęty został. Łatwo sobie można wystawić, jaką radość no- wina ta sprawiła. Możemy jednak zapewnić, że ta wiado- mość jest zawczesna. Ofoby, lepiej interesów wiadome utrzymują, iż jeszcze dwa miesiące przynajmniej upłynie, nim przyjdzie do tego; wszakże rzeczy zdają się brać obrot pomyślny, kiedy ministrowie dworów pośredniczych nie chcą się więcej opierać ustompieniu niektórych twierdz dla *Au- stryi*. — Mamy teraz więcej jak kiedy nadzieję, że nawet między *Rossyją* i *Portą* wkrótce pokoy zostanie zawarty: bu- rza więc która północy groziła, spokojnie się rozeydzie. — Nayświeższe z *Włoch* listy donoszą o dobrym stanie zdro- wia Cesarza, i potwierdzają w pierwej jeszcze rozeszły się tu odgłos, iż cesarz prędkiej, aniżeli był sobie zamie- rzył, do stolicy powróci. — Król *Neapolitański* w czasie ba- wienia się tu swego, 37. razy na łowach znaydował się, na których 13765. sztuk zwierzyny rachują zabitey, z którey liczby monarcha 4110. sztuk sam własną ręką ubił.

*Z Rzymu d. 25. Marca.* Wczoray kuryer powioził ztąd do naszego Nuncyusza w *Paryżu*, *breve*, w którym włożona jest exkommunika, tak na biskupa *d'Autun*, jako też na wszy- stkich nowo przez niego konsekrowanych biskupów.

*Z Parmy d. 1. Kwietnia.* Dnia 28. zeszłego miesiąca stanęły tu ciotki Króla Francuzów. Dwor nasz na przeciw nich



nich wyjeżdżał. Pan (hrabia) *d'Artois* przybył tu także z niemi.

*Z Bruxelli d. 11. Kwietnia.* Z nocy dnia 3. na 4ty tego miesiąca, przyszedł tu rozkaz od stanów jeneralnych do gubernatora *Berg op zom*, aby znanego Pana *Eupen* we 24. godzinach z miasta i całego markizatu wyprowadził. Naza jutrz więc wyjechał ztąd *P. Eupen*; stronniacy jego spodziewają się podobnego losu, i jak mówią, w całej *Hollandyi* nie znajda dla siebie schronienia.—Dnia 8. stany *Brabanckie* znowu się zgromadziły. Słychać: iż mają prosić cesarza, aby na cały naród pewny nałożył podatek dla zapłacenia wojennych kosztów,łożonych w czasie insurrekcyi; także żeby raczył uchylić edykt względem tolerancyi; nakoniec życzą sobie, ażeby 40,000. wojska narodowego były uformowane, do którego stany nominować mają officerów; gdy zaś to wojsko zostanie wystawione, żądają, ażeby wojska *Niemieckie* i *Węgierskie* nazad do stanowisk swoich powróciły.

*Z Madrytu d. 28. Marca.* Z *Kadyx* donoszą: że przyszedł rozkaz, aby zostające tam jeszcze uzbrojone okręty, do swoich portów nazad powróciły, wyjąwszy 4. liniowe okręty, i kilka fregat. Rozkaz ten miał nastąpić po odbytych konferencyach, które miał posel angielski z naszym najpierwszym ministrem.

*Z Paryża d. 11. Kwietnia.* Zgromadzenie narodowe, czyli Sejm Francuzki

*Na sefjy d. 8. Kwietnia:* kilka artykułów jeszcze względem odpowiedzialności ministrów uchwalono; a między niemi, iż gdy na zasile oskarżenie przeciwko któremu ministrowi, ciało prawodawcze uzna, że delacya na niego ma być uczyniona, wtedy, minister *provisorié* w czynnościach swoich zawieszony będzie.—Doniesiono, iż Król *PP. Tremblay Condorcet* sekretarza akademii nauk, *l'Etang, Lavoisier, i Hubert*, na kommissarzów izby skarbowey wyznaczył; po czym względem ministrów jeszcze uchwalono: Król sam ma prawo ministrów obierać i oddalać.—„Do ciała prawodawczego należy, liczbę ministrów i rozłożenie ich czynności w każdym departamencie oznaczyć = Siła morska, i ofady za morzem, jednego tylko ministra mieć będą.”—*Na sefjy d. 10. Kwietnia* *P. Chabroud* obrany prezydentem. Wnieśli, ażeby odtąd na naszej złotej i srebrnej monecie następujące były napisy: z jednej strony obraz Króla, a w koło: *Ludwik XVI. Król Francuzów*; na drugiej stronie geniuś Francyi przed ołtarzem stojący, który artykuły konstytucyi berłem rozsądku wytłacza; na bokach kogut, jako wyobrażenie pilności, i węzeł, jako znak zjednoczenia, z napisem: *panowanie prawa i wolności*.—Daley uchwalono: iż części rozmaitych zaciągów, które w ostatnim ciągnięciu numerów wyszły, przez kasę nadzwyczajnych przychodów zapłacone być mają.—*P. Buzot* przekłada, iż jeden z wyznaczonych kommissarzów do izby skarbowey jest cudzoziemcem i bankrutem; którego zrazu nie chciał nazwać, ale za naleganiem izby *P. Hubert* wymienił. To oskarżenie do deputacyi skarbowey odesłano.—Daley uchwalono opis czynności ministra sprawiedliwości, który pieczęci narodowej pilnować, traktaty, rozrządzenia, &c. podpisywać, z trybunałami, władzami administrującymi &c. znosić się i korespondować ma.—Czytano list od księcia *de Löwenstein Wertheim*, który wszystkim francuzkim emigrantom i buntownikom z krajów swoich ustąpić kazał.

Ponieważ w tych czasach zupełna spokojność w *Paryżu* panuje, rozmaite wieści dla tych, którzy gwałtem nowin potrzebują, rozeszły się po stolicy.—Między innemi mówią: że w *Madrycie* powstał rokofs przeciwko urzędnikom

inkwizycyi, i że nadesłani żołnierze odepchnięci i kilka głów po mieście prowadzonych było.—Lecz my to za prorocstwo tylko bierzemy.—Król *Sardyński* posłał 8. batalionów piechoty i 10. harmat do *Sabaudyi* na utrzymanie w niej spokojności.—Tenże monarcha ma być w *Medyolanie*, dla widzenia się tam i rozmowienia z Cesarzem.—Minister wojenny wydał list okólny, z rozkazem, ażeby wszyscy urlopowani na 15. tego miesiąca u swych regimentów znajdowali się. Król ma zgromadzić wojsko, które na 4. dywizye podzielone będzie. Do trzech dywizyi już kommandanci są wyznaczeni; to jest marszałek *de Mailly PP. de Bouillé* i *Rocheambeau*, a jenerałowie leytnanci pod niemi służbę odbywać mający w tych dniach wybrani będą. Do czwartej dywizyi to jest, do tej, która w bliskości *Paryża* zuaydować się będzie, ma byćznaczony wodzem *P. Affry*, kommandant gwardyi szwajcarskiej, a pod nim *P. la Fayette*.—We czwartek przyszły, znowu za 10,000,000. liwrow asygnatów spalonych zostanie.—Familia *Mirabeau* oddała testament jego sławnemu patronowi z zapytaniem, czyli ten skaffowany być może? O ostatnich chwilach tego sławnego człowieka jeszcze przydamy, iż czując w zupełnej przytomności zbliżanie się śmierci i bole ją poprzedzające rzekł do *P. Cabanis*: *kiedy lekarz ma do czynienia z przyjaciółm swoim, powinien mu skrócić te długie cierpienia i dać mu opium.* W sam poranek śmierci swojej pisał: *nie tak ciężko jest umrzeć*, a na kilka momentów przed skonaniem dodał, *zasnąc.* Naznaczywszy *Pana de la Marck* swoim exekutorem testamentowym, rozmawiał z nim przed śmiercią, i okazywał bojaźń, iż majątek jego nie wystarczy na poczynione dyspozycye. Na co *P. de la Marck* odpowiedział: *nie myśl o tym przyjacielu, majątek mój załatpi.*

Pomiędzy licznymi podstępami używanymi przez nieprzyjaciół rewolucyi, ażeby ją na nienawiść, lub pośmiewisko podać, należy przytoczyć niepojęty przypadek zdarzony dnia 3. w tutejszym kościele *P. Maryi*. W tym dniu 15. nowych biskupów poświęconemi być miało. Sześciu z nich najprzod ten obrządek odbyło. Po czym wezwano dziewięciu pozostałych; ale stawili ich się dzieściu, równie wielkie zadziwienie, jednakże żądano od każdego okazania zapisu jego elekcyi; to dało poznać śmiałość człowieka, który się między nich wmieszał. Biskup poświęcający słuchając raczej głosu rozsądku, aniżeli sprawiedliwego gniewu, któryby kazał zaraz przytrzymać zwodziciela, ułożył: iż najprzod biskupi przeysć mieli do zakrytyi, a potem w procesyi do kościoła powrócić. Tym czasem przestrzeżona warta zatrzymała mniemanego biskupa w zakrytyi i do więzienia zaprowadziła. Powiadają, iż tym ślepym narzędziem, złości zaślepionej, jest dawny żołnierz od gwardyi francuzkiej. Koszt jego ubioru sam dowodzi, iż był użyty przez tych, którzy zasadzili nadzieje swoje na tym strasznym oszukaniu. Dla tego żądanie powłeczne jest, ażeby człowiek ten sądzony, odkrył pierwsze źródła swego bezbożnego przeistoczenia.

Zapewniają, iż pałacy, do których przesłane zostało *breve* papieża, już ułożyli na koniec drukiem je na świat wydać. Rzeczą jest pewną: iż w posiedzeniach swoich, wzięli to przedsięwzięcie z przyczyny exemplarza znajdującego się w rękach ministra, i którego ogłoszenie dlatego spóźniło się, że nie tylko długiego czasu potrzeba na wytłumaczenie tego rozciągniętego dzieła, ale jeszcze wyznaczyć musiano examinatorów, którzy ważąc wszystkie punkta i stosując one do oryginału łacińskiego, jak najpilniej uważają, ażeby żadna omyłka w znaczeniu słów nie przeistoczyła doskonałości jego. Obiecują nam wydrukowanie jego



w tym tygodniu, i już wiadomo, że znajduje się w nim kilka kart, poświęconych osobście przeciwko P. Talleyrand dawnemu biskupowi d'Autun.

Z Londynu d. 12. Kwietnia. Wojna z Moskwą, której podobieństwo okazało przysłane do parlamentu poselstwo królewskie i oświadczenie pierwszego ministra, sprawuje wiele bojaźni w kupcach naszych. Ci zwykli co rok na wiosnę do 200. żagli wysyłać z Anglii do Moskwy, a ładunek tych okrętów do 500,000. funt: szter: szacują. Teraz żaden tam niechce płynąć, boby musiał 5. razy więcej jak zwyczajnie assekuracją zapłacić. Wiadomo jest, że kompania kupców na morzu *Baltykim* handel prowadzących, uczyniła przełożenie, ministerium naszemu, aby tę tak szkodliwą handlowi *Angielskiemu* wojnę odwrócić starało się. W tym przełożeniu wyrażony był szacunek wyprowadzanych towarów do Moskwy, zyskowny powrót, używane do transportu okręty *Angielskie*, liczba maytków, &c. Wymienione były także manufaktury, któreby bez Moskwy utrzymać się nie mogły, a któreby zupełnie zniszczyła wojna dzisiejsza. Słowem, okazano, że ze wszystkich odnogów handlu zagranicznego, przez które *Anglia* z bogactwem się może, handel z Moskwą jest nayszykowniejszy. Dodano było i to, że Imperatorowa, znajdującą się w *Peterzbргу Angielską* faktoryą przez notę uwiadomić kazala, iż ta, w przypadku wojny między Moskwą i W. Brytanią, w *Peterzbргу* zostać, i wszelkiej protekcji cesarskiej spodziewać się może: zwłaszcza, że Imperatorowa tak jest przeświadczona o gruntownych prawidłach i zdrowej polityce narodu *Angielskiego*, iż okazać potrafi, że wszelkie, które ma sprzeczki nie z narodem, ale z jego ministrami, zachodzą. Jeszcze dnia 5., deputacya wzmiankowanej kompanii miała konferencyą z sekretarzem stanu xięciem *de Leeds*, na której się go zapytała: jeżeli przy terażniejszych krytycznych okolicznościach, będzie mogła bezpiecznie na *Angielskich* okrętach czynić transporta do Moskwy? Milord *Leeds* odpowiedział „Ze w „terażniejszym rzeczy położeniu, nie można nic jeszcze pewnego stanowić względem transportu *angielskich* okrętów do „portów *moskiewskich*; że jednak, skoro tylko *Ministerium* będzie „mogło dać pewną w tej mierze wiadomość, nie omieszka uwiadomić zaraz o tym dyrektora kompanii; teraz zaś jeszcze nie wie, kiedy będzie w stanie dać o tym pewne doświadczenia.” Można widzieć z tej odpowiedzi, że wojna jeszcze nie jest zupełnie udecydowana, rząd jednak takie przedsięwzięcie śródki, jak gdyby wcale nieuchronną była. — W dzisiejszej dworskiej gazecie jest proklamacya królewska, przez którą naznaczona jest nagroda dla woluntaryuszów w służbę morską zaciągających się, równie jak i druga, przez którą w obcej służbie zostający maytkowie nazad są przywołani.

Hrabia *Woronow*, poseł *Moskiewski*, który przez niejaki czas nie bywał u dworu, zawczoraj znowu ukazał się. Tym czasem we wszystkich portach gwałtowny maytków zaciąg nieustaje. Zabrano nawet maytków z floty kupieckiej, która miała puszczać się do *Quebec*; ale na przełożenie, uczynione admiralicyi, powrócono ich nazad.

Z *Ratyzbony* dnia 9. Kwietnia. Cesarz wydał deklaracyą, iż niechce więcej widzieć imienia swego wciągane go do kłótni xiążąt *Niemieckich* z *Francją*; i radzi im, aby przestali na tych piśmach, które dotąd przeciw rozrządzeniom zgromadzenia narodowego *Francuskiego* powy dawali. Zatym pogłoska, iż wojsko *Niemieckie* pod komendą xięcia *de Cobourg* nad *Renem* zgromadzać się ma, jest zupełnie zmyślona.

Nadeślana później od magistratu M. S. W., lista osób, które na dniu wczorajszym zapisały się w xięgę mieyską, jest następująca.

*Stanisław Malachowski*, Marszałek seymowy i konfi: kor:  
*Stanisław* kostka *Potocki*, jenerał major artylleryi kor: poseł *Lubelski*.  
*Xawery Działyński*, poseł wojewodztwa *Poznańskiego*.  
*Ignacy Dembiński*, chorąży i poseł *Krakowski*.  
*Celestyn Sokolnicki*, Stolnik i poseł *Poznański*.  
*Kazimierz Boleysz*, poseł wojewodztwa *Poznańskiego*.  
*Józef Miaszkowski*, poseł *Kaliski*.  
*Wojciech Narbut* poseł *Lidzki*.  
*Michał Kochanowski*, poseł *Sandomirski*.  
*Jan Nepomucen Zboiński*, starosta *Mszański*, poseł ziem: *Dobrzyńskiey*.  
*Ignacy Działyński*, poseł ziem: *Dobrzyńskiey*, szef regimentu *dziesiątego*.  
*Wincenty Komorowski*, poseł *Helmki*.  
*Onufry Szczeniowski*, podsek: ziemski, i poseł *Bracławski*.  
*Benedykt Hulewicz*, pisarz ziemski *Włodzimirski*, poseł *Woliński*.  
*Marcin Lezeński*, poseł wojewodztwa *Bracławskiego*.  
*Dominik Szymanowski*, poseł *Rawski*.  
*Jan Paweł Łuszczewski*, poseł *Sochaczewski*.  
*Andrzej Rostworowski*, sędzia ziemski, i poseł ziem: *Czerkiskiey*.  
*Józef Pongowski*, rotmistrz kawaleryi narod: W. X. Litt: poseł *Inflantki*.  
*Antoni Trembicki*, poseł *Inflantki*.  
*Ludwik Gutakowski*, poseł *Orszański*.  
*Dominik Gieysztor*, poseł wojewodztwa *Trockiego*.  
*Mikołaj xiąże Radziwiłł*, kommissarz wojskowy.  
*Mikołaj Czapski*, jenerał major kommanderujący, i szef.  
*Xiądz Hugo Kolontai*, referendarz W. X. Litt:  
*Alexander Potocki*, towarzysz kawaleryi narodowej.  
*Stanisław Wągrodzki*, major artylleryi koronney.  
*Wincenty Ciołek Poniatowski*, szambelan J. K. Mci.  
*Józef Nowicki*, kommissarz cywilno wojskowy ziem: *Chelmskiey*.  
*Rafał Kolontai*.  
*Kazimierz Błędowski*, podczasz ziem: *Przemyskiey*.  
*Antoni Sienkiewicz*, rotmistrz kawaleryi narodowej.  
*Stanisław Hrabia Tarnowski*.  
*Xawery Kryński*, kapitan auditor regimentu *siodmego* Litt:  
*Jan Poniatowski*, podporucznik.  
*Józef Drzewiecki*, Szambelan J. K. Mci.  
*Michał Mackiewicz*, chorąży wojewodztwa *Witepskiego*, kommissarz cywilno - wojskowy, wojewodztwa *Nowogrodzkiego*.  
*Franciszek Przewski*, starosta *Mian*:  
*Karól Fryderyk Ob - Holtey*, szambelan J. K. Mci.  
*Jakób Filip Szuszkowski*, major wojsk koronnych.  
*Kacper Ludwik Duchesne de la Sansoniere*, szambelan J. K. Mci. i pułkownik wojsk koronnych.  
*Hippolit Wyżewski*.  
*Ignacy Beldowski*, pułkownik wojsk koronnych.

---

Obwieszczają się J. J. P. P. Prenumeranci na gazetę narodową: iż numeru teyże gazety, których było zabrakło, są przedrukowane powtornie, i znajdują się w zupełnym komplecie. — Raczą więc, komu potrzeba, zgłaszać się po nie, ale tam, gdzie prenumerowali, lub do swoich korespondentów.